Wojna o każdego seta

Po dramatycznym spotkaniu barażowym o awans do I ligi Dojlidy II Białystok przegrały w Lubartowie z Lewartem 3:7, ale awansowały do decydującej fazy dzięki lepszemu bilansowi setów.

– U siebie wygraliśmy 7:3, ale ostrzegałem, że Lewart we własnej hali zrobi wszystko, by odrobić straty i tak też się stało. Na obiekcie, gdzie warunki były mniej niż spartańskie, rywale czuli się bardzo pewnie i mecz okazał się dla nas niezwykle trudny – mówi menadżer białostockiego klubu Piotr Anchim, który wystąpił w tym spotkaniu jako jeden z zawodników gości.

Zaczęło się nieszczęśliwie dla naszej drużyny. W pierwszej serii singli, zacięte, pięciosetowe pojedynki przegrali Marcin Jarkowski i Paweł Piszczatowski i gospodarze z Lubartowa prowadzili 3:1. Jedyny punkt dla naszych rezerw zdobył Jakub Chojnacki, ogrywając bez straty seta Łukasza Drzewieckiego.

Jakby tego było mało, swoje spotkania po 2:3 przegrały oba nasze deble i sytuacja zrobiła się bardzo niekorzystna.

– W przerwie widać było zdziwienie na twarzach naszych młodszych zawodników, że po wyraźnej wygranej u siebie, rewanż tak się układa. Ale motywowałem ich, mówiłem, że trzeba toczyć wojnę o każdego seta, bo to może okzać się w ostatecznym rozrachunku kluczowe. Mateusz Repke, który jest jednym z najlepszym uczniów w naszej szkole, skrupulatnie liczył bilans setów i informował o aktualnej sytuacji – relacjonuje Piotr Anchim.

W drugiej serii singli wygrali Marcin Jarkowski i Paweł Piszczatowski. Przy wyniku 7:3 dla gospodarzy okazało się, że Dojlidy II mają o trzy sety wygrane więcej i to one awansowały do finałowej walki o I ligę.

Rywalem naszych rezerw będą teraz Morliny II Ostróda.

Wynik:

Lewart Lubartów – Dojlidy II Białystok 7:3

Punkty dla Dojlid: Marcin Jarkowski – 1; Paweł Piszczatowski – 1; Jakub Chojnacki

Źródło: UKS Dojlidy